

Stefan Kalinowski

Instytucja sprostowania protokołu sądowego w sprawach karnych

Palestra 10/7(103), 28-42

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

realną wartość. Nie może ono występować w postaci symbolicznej sumy pieniężnej. Wyjątek stanowią wypadki, gdy poszkodowany ogranicza żądanie do tak zwanej symbolicznej złotówki. W tej materii Sąd Najwyższy stwierdził, że przyznanie odszkodowania w postaci symbolicznej złotówki może nastąpić tylko na życzenie poszkodowanego.¹⁴ Sąd karny rozstrzygający sprawę odszkodowania nie jest jednak tym ograniczeniem związany. Stosując bowiem w drodze analogii przepis art. 331 k.p.k., sąd może zasądzić na rzecz poszkodowanego kwotę wyższą od wyszczególnionej we wniosku kwoty symbolicznej. Sąd powinien w szczególności rozważyć, czy poszkodowany świadomie ogranicza swoje żądanie do kwoty symbolicznej. Jeżeli sąd nie uzna za stosowne przyznać odszkodowania w kwocie symbolicznej, lecz tylko w umiarkowanej wysokości, to powinien to zaznaczyć w wyroku.¹⁵

Wprowadzając do naszego systemu prawnego możliwość zasądzania odszkodowania w obu omówionych wyżej formach, ustawodawca kierował się bardzo słusznymi powodami. Odszkodowanie bowiem nie może stanowić źródła bogacenia się, a z drugiej strony musi ono być zasądzone w kwocie realnej, odpowiadającej wyrażonej szkodzie.

Nie będziemy się tu wdawać w głębszą analizę tego zagadnienia, gdyż należy to do nauki prawa cywilnego. Warto tylko zaznaczyć, że sąd karny, orzekając w sprawie o odszkodowanie za niesłuszne skazanie lub oczywiście bezzasadne tymczasowe aresztowanie, powinien dobrze rozważyć, jaka forma rekompensaty w maksymalnym stopniu wpłynie na poprawienie sytuacji materialnej poszkodowanego oraz jego warunków życiowych. Uwaga ta dotyczy oczywiście takiej sytuacji, w której istnieje możliwość zasądzenia odszkodowania bądź w formie renty, bądź też w postaci jednorazowego odszkodowania.

¹³ Orzeczenie SN z 31.I.1949 r., WaC 250/8, PiP 5—6/1950, s. 186. Por też postanowienie SN z 25.X.1959 r. I KZ 76/59 (nie publikowane).

¹⁴ Por. powołane wyżej postanowienie SN z 25.X.1959 r.

¹⁵ Uchwała SN z 17.III.1965 r. VI KO 14/64, OSN I. K. 6/1965, poz. 57 oraz glosy do tej uchwały W. Daszkiewicza (PiP 8—9/1965, s. 417—418) i S. Garlickiego (PiP 8—9/1965, s. 421).

STEFAN KALINOWSKI

Instytucja sprostowania protokołu sądowego w sprawach karnych

Tematem artykułu jest problematyka wyłaniająca się na tle sprostowania protokołu rozprawy i protokołu posiedzenia sądowego w sprawach karnych. Jest to zagadnienie, które tylko pozornie wydaje się drobne i mało ważne. Znaczenie protokołu sądowego nie jest — niestety — należycie doceniane ani przez doktrynę, ani przez judykaturę. Problemy związane z protokołem rozprawy sprawiają orzecznictwu sądowemu coraz to nowe trudności.

Ostatnio we wszystkich dziedzinach nauki, przemysłu, administracji i gospodarki zwraca się większą niż dawniej uwagę na prawidłową dokumentację. Rozpowszechnia się stosowanie naukowych metod rejestracji i dokumentacji. Zaczyna się w pracy urzędów wykorzystywać w tym zakresie osiągnięcia nowoczesnej techniki.

Powoli (niestety — zbyt powoli) wkracza technika również do gmachów sądowych. Pojawiają się już na salach sądowych magnetofony do nagrywania przebiegu rozprawy.¹ O tym, jakie to może mieć znaczenie dla kwestii sprostowań zniekształconych zapisów w pisany m. recznie protokole, dla uzupełnienia opuszczeń i poprawiania zniekształceń sensu wypowiedzi uczestników procesu — nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Należy podkreślić, że strony, ich obrońcy i pełnomocnicy mają prawo używać w toku jawnej rozprawy sądowej magnetofonów, z tym jednak zastrzeżeniem, że nie może to naruszać powagi i porządku czynności sądowych. Przejawia się też wyraźna tendencja do mechanicznego protokołowania.

I. ZNACZENIE PROTOKOŁU ROZPRAWY SĄDOWEJ I JEGO SPROSTOWANIA

Instytucja sprostowania protokołu rozprawy ma w procesie typu socjalistycznego doniosłe znaczenie. Jest bowiem rodzajem gwarancji realizującej naczelną zasadę procesu typu socjalistycznego, mianowicie zasadę dążenia do ustalenia prawdy. Prawo stron procesowych do domagania się sprostowania protokołu rozprawy, który — ich zdaniem — nie odzwierciedla tak, jak powinien to czynić, stanu zgodnego z rzeczywistością, jest niczym innym jak przede wszystkim jedną z form realizacji zasady prawdy obiektywnej w procesie karnym.

Instytucja ta służy także zapewnieniu prawidłowej kontroli rewizyjnej. Wszak protokół rozprawy ma być dla wyższej instancji m. in. podstawą do oceny prawidłowości ustaleń dokonanych przez pierwszą instancję. Protokół powstał wówczas, gdy zaczęto sądzić *in secretario* i gdy powstała możliwość odwołania się do wyższej instancji.

Wydaje się niekiedy dziwne, że w praktyce obserwujemy tak często lekceważący stosunek do protokołu rozprawy, jego treści i formy.²

¹ Rola nagrań dźwiękowych stale wzrasta. Dowodem zainteresowania ustawodawcy tym problemem jest art. 159 k.p.k. Warto również wspomnieć o tym, że w projekcie k.p.k. z 1963 r. istnieje przepis art. 146 § 1, w myśl którego przebieg czynności protokołowanej może być utrwalony przez organ prowadzący czynność za pomocą aparatury dźwiękowej, o czym należy przed uruchomieniem tej aparatury uprzedzić wszystkie osoby uczestniczące w czynności.

² Przykładem braku dbałości o protokół rozprawy może być wyjątek z uzasadnienia wyroku rewizyjnego Sądu Wojewódzkiego dla m. st. W-wy z dn. 25 września 1961 r., Kr 2941/61. Sąd rewizyjny, uchylając wyrok, tak to uzasadnia: „Słusznie rewizja podnosi, że protokół rozprawy głównej powinien w sposób należyty odzwierciedlać cały przebieg zajścia, a w szczególności precyzować zachowanie się zarówno oskarżonych, jak i pokrzywdzonego. Tymczasem protokół rozprawy głównej w niniejszej sprawie nie pozwala zupełnie na to, aby móc się zorientować, który z oskarżonych jak się zachowywał. W zeznaniu pokrzywdzonego P. mamy tylko takie określenie, jak »młody pan«, »wysoki pan«. Nie wiadomo niestety zupełnie, kto to są ci »panowie«. Sąd Powiatowy nie postarał się o ustalenie tego w drodze odpowiednich pytań zadanych świadkowi. W zeznaniu zaś św. F. mamy jeszcze inne określenie, jak: »jakiś gość«, »leżący gość« i »pan w kapeluszu«, kto to są ci »goście«, także z protokołu rozprawy domyślić się nie sposób. Św. K. mówi zaś: »pan szczupły«; też nie wiadomo, o kogo chodzi. Zeznania św. St. wprowadza jeszcze inne określenie, jak »pan wąty«, »pan wysoki« i »pan tęgi«. Wprawdzie z zeznań tego świadka dowiadujemy się, że »pan wąty« to osk. K., ale kto to jest »pan tęgi«, to już trzeba się tego domyślać. Co prawda są przy zeznaniu św. H i św. P. dopiski dokonane innym charakterem i innym atramentem, które mają świadczyć o tym, że »wysoki pan« to F. — jednakże tak sporzą-

Jakże często wyznacza się do protokolowania na rozprawie najsłabiej wyszkolonych pracowników sądowych i jak mało się dba o to, żeby dołożyli oni należytej staranności przy sporządzaniu protokołów.

Nie są tu nieraz bez winy także niektórzy adwokaci, którzy „dla świętego spokoju”, „aby nie zadzierać”, nie zgłaszają wniosków o sprostowanie protokołu rozprawy tam, gdzie dobro sprawy tego wymaga. Na szczęście jest to sporadyczna praktyka. Wystarczy bowiem zbadać rewizje sporządzone przez adwokatów, aby przekonać się, iż stosunkowo często powtarza się tam zarzut nieuwzględnienia wniosku o sprostowanie protokołu rozprawy.

Uzasadnienia sądów rewizyjnych nader często stwierdzają, że np. „uzupełnienia do protokołu zostały naniesione przez inną osobę, o czym świadczy odmienny charakter pisma”³, że „dopisy w treści zeznań zostały dokonane przez przewodniczącego rozprawy bez uzgodnienia ich treści z protokolantem”⁴ lub że „z obrazą art. 227 k.p.k. sprostowany został protokół rozprawy głównej bez wysłuchania protokolanta”.⁵

Znaczenie protokołu rozprawy podkreśla się mocno w orzecznictwie najwyższej instancji sądowej w Związku Radzieckim.⁶

W orzecznictwie polskim można znaleźć wiele przykładów uchylenia wyroku wyłącznie z powodu wad protokołu rozprawy głównej. Sąd Najwyższy stosuje w takich wypadkach nawet wytyki, stwierdzając np. następujące uchybienia: w aktach brak niektórych protokołów rozpraw, niektóre z nich zawierają skrótory, niedokończona zdania, nieczytelne słowa, nie omówione przekreślenia i poprawki, niektóre protokoły, sporządzone przez kilku protokolantów, zawierają podpis tylko jednego z nich. Słusznie więc podkreśla Sąd Najwyższy, że protokoły rozprawy dotknięte tak poważnymi wadami pozbawione są wartości procesowej.

Trafne jest orzecznictwo, które konsekwentnie podkreśla, że „protokół, który sprostowano w sposób niezgodny z przepisami procedury, nie może się stać podstawą do rewizyjnej kontroli”.⁷

Zdarzyć się może wyjątkowo, że sposób prowadzenia rozprawy świadczy o tym, iż przewodniczący nie prowadzi rozprawy w sposób obiektywny. Oczywiście mogą to być tylko sporadyczne wypadki, jednakże teoretyk nigdy nie może ich wyłączać z pola swych rozważań. Również i w tych wypadkach protokół powinien (choćby w drodze uzupełnienia czy sprostowania) dawać podstawę do uznania takich twierdzeń za zasadne. Twierdzenie takie może być podstawą wniosku o wyłączenie owego przewodniczącego. Nie ulega wątpliwości, że podstawą wniosku, odmowa wyłączenia i uzasadnienie tej odmowy będą rozważane przez sąd rewizyjny, jeżeli sprawa trafi do postępowania rewizyjnego.

dzony protokół nie pozwala na przeprowadzenie kontroli rewizyjnej zaskarżonego wyroku i oceny ustaleń dokonanych przez Sąd Powiatowy. Dlatego też Sąd Wojewódzki zaskarżony wyrok uchylił celem ponownego, dokładnego przeprowadzenia postępowania” (w zacytowanym wyroku nazwiska świadków zastąpiono pierwszymi literami nazwisk — uwaga moja S. K.).

³ Wyrok Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy z dn. 21.II.1962 r. Kr 270/62.

⁴ Wyrok Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy z dn. 25.VI.1962 r. Kr 4185/61.

⁵ Wyrok Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy z dn. 9.VI.1961 r. Kr 414/61.

⁶ W wyjaśnieniu Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego ZSRR z 1943 r. wyrażony został pogląd, że przewodniczący składu orzekającego „jest osobiście odpowiedzialny za to, by protokół sądowy był wyczerpujący, dokładny i należyście sporządzony pod względem jego formy zewnętrznej” (cytuje według A. Czalcowa: Radziecki proces karny, s. 316).

Trafnie wykazuje wiele wad w zakresie sporządzania protokołu rozprawy sądowej J. Bafia w artykule: Niektóre zagadnienia z problematyki protokołu rozprawy sądowej, „Nowe Prawo” 1955, nr 9.

⁷ Por. orzeczenie SN z dn. 28.I.1958 r. III K 1289/57.

Obrońcy dobrze wiedzą, że wnikliwa analiza porównawcza treści uzasadnienia wyroku z protokołem rozprawy dostarcza często nieocenionego materiału do zarzutów rewizyjnych. Jakże często bowiem sądy powołują się w uzasadnieniach na okoliczności, które istotnie miały miejsce w toku rozprawy, ale nie zostały uwidocznione w protokole. Okoliczności te były nieraz najważniejszymi przesłankami rozumowania sędziowskiego. Niestety, wbrew przepisom art. 220 i nast. k.p.k. nie zostały one zaprotokołowane.

Jako charakterystyczny przykład można tu powołać jedno z orzeczeń Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy: Sąd Powiatowy skazał oskarżonego za to, że „groził zabiciem”. Przekonanie o winie sąd uzasadnił m. in. tym, że istotnie oskarżony jest zdolny do tego rodzaju czynów, sąd bowiem mógł się przekonać o tym również w czasie przewodu sądowego, „kiedy to oskarżony zachowywał się arogancko i dawał pokaz pieniactwa w swoich wystąpieniach”.

Ponieważ Sąd Wojewódzki nie miał w protokole rozprawy oraz w innych dokumentach sprawy materiału do skontrolowania tego ustalenia, musiał wyrok uchylić, uznając trafność zarzutu rewizyjnego, że „ustalenia takie nie znajdują oparcia w materiale dowodowym sprawy”.⁸

Wszystkim obrońcom w sprawach karnych wiadomo, że zarzutem, który najczęściej wysuwa się w rewizjach, jest zarzut obrazy art. 320 k.p.k. Przy ocenie tego zarzutu konieczne jest zawsze m. in. porównanie treści uzasadnienia wyroku z protokołem rozprawy głównej (lub z protokołami rozpraw).

Zawsze też sąd rewizyjny musi dokonać analizy treści protokołu, jeżeli rewizja zarzuca naruszenie przepisów procesowych przy sporządzaniu protokołu (obraza art. 221 k.p.k.), przy przesłuchaniu świadków lub odczytywaniu protokołów złożonych wyjaśnień i zeznań (obraza art. 229 k.p.k.), a zwłaszcza jeżeli rewizja zarzuca wadę postępowania polegającą na naruszeniu przepisów, których zachowanie powinno być stwierdzone protokołem.

Oprócz analizy innych dokumentów znajdujących się w aktach sprawy sąd rewizyjny musi zawsze sięgnąć do protokołu rozprawy głównej, gdy zgodnie z art. 377, 378, 385, 386 i 387 k.p.k. kontroluje zaskarżony wyrok na podstawie zasady rewizyjności. Chociaż więc trafnie S. Śliwiński twierdzi⁹, że wyrok sądu I instancji nie opiera się na protokole rozprawy¹⁰, jednakże rację ma niewątpliwie A. Kafarski¹¹, gdy twierdzi, że brak protokołu rozprawy głównej z reguły musi prowadzić do uchylecia zaskarżonego wyroku.

Ustawowe unormowanie kwestii protokołu rozprawy głównej jest związane, przy tym bardzo ściśle, z zakresem realizowania zasady jawności i zależne od modelu postępowania odwoławczego. Tam bowiem, gdzie — jak w systemie pełnej apelacji — możliwe jest powtórzenie postępowania dowodowego przed sądem II instancji, protokół rozprawy przed sądem I instancji ma z reguły mniejsze znaczenie.

W polskim modelu postępowania odwoławczego, w którym wyjątkiem jest dopuszczenie postępowania dowodowego przed II instancją, protokół rozprawy głównej ma doniosłe znaczenie. Nazwa „rozprawa główna” także o czymś świadczy. Nie jest to tylko relikw przeszłości, lecz okoliczność świadcząca, że ta właśnie rozprawa jest centralnym punktem w procesie.¹²

⁸ Wyrok Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy z 19.IX.1962 r. Kr 3336/62.

⁹ S. Śliwiński: Przegląd orzecznictwa SN, PiP 1959, s. 2.

¹⁰ Może jednak stanowić pomoc przy redagowaniu wyroku jako przypomnienie przebiegu rozprawy, na co trafnie zwraca uwagę M. Cieślak w głosie do wyroku IV K 724/58 — OSPiKA 1961, poz. 86. M. Cieślak uznaje nawet wpływ wad protokołu na wyrok.

¹¹ Por. A. Kafarski: Na marginesie przeglądu orzecznictwa SN, „Państwo i Prawo” 1959, nr 3, s. 547.

¹² W procesie inkwizycyjnym, w którym rozprawa miała nikić znaczenie, nazywano ją

Dlatego właśnie tak ważna jest instytucja procesowa, która daje stronom możliwość kontroli protokołu.

Zauważyć należy, że proces cywilny niechętnie dopuszczał sprostowanie protokołu po posiedzeniu. Charakterystyczne jest, że w redakcji k.p.c. z 1930 r. nie było wzmianki o tym, iż strony po posiedzeniu mogą żądać sprostowania lub uzupełnienia protokołu; nie było tam również żadnego terminu. Dopiero pod naporem praktyki nastąpiła w toku nowelizacji k.p.c. rozbudowa tej instytucji.

Rozważenie instytucji sprostowania i określenie jej właściwych ram może więc mieć duże znaczenie w praktyce.

II. ZAKRES SPROSTOWANIA I RODZAJE PROTOKOŁÓW, KTÓRE MOŻNA SPROSTOWAĆ

Zakres sprostowania protokołu rozprawy głównej jest stosunkowo szeroki. Ustawa formułuje bowiem w sposób ogólnikowy uprawnienia stron do żądania sprostowania i zakres sprostowania. W myśl art. 227 k.p.k. strony mogą żądać sprostowania protokołu, wskazując na nieścisłości i opuszczenia. Sprostowaniem więc można objąć zarówno zapis dotyczący zachowania form procesowych (co do których protokoł jest wyłącznym dowodem: kto, gdzie, kiedy i jak), jak i zapis co do treści materiału dowodowego (wyjaśnienia oskarżonych, zeznania świadków, opinie biegłych, wyniki oględzin itp.), a także zapis dotyczący przebiegu czynności (np. czy była zgoda stron na odczytanie protokołów itp.). Ponadto sprostowanie może dotyczyć postanowień sądu i zarządzeń przewodniczącego wydanych na rozprawie (np. zaprotokołowano nieścisłe lub błędnie treść tych aktów procesowych).

a) Sprostowanie protokołu rozprawy rewizyjnej

Przepis art. 227 k.p.k. nie został wymieniony w wyliczeniu tych przepisów, które stosuje się odpowiednio w postępowaniu rewizyjnym. Istnieje oparty na tym pogląd, że nie można sprostować protokołu rozprawy rewizyjnej.¹³

Wydaje się jednak, że zasada prawdy obiektywnej musi tu przełamać wykładnię gramatyczną, zwłaszcza że jej ostateczne wyniki podważa wykładnia historyczna. Przepis, który był poprzednikiem obecnego art. 227 k.p.k., powstał w okresie, gdy polska procedura karna znała trzy instancje. Skoro jednak w sądzie rewizyjnym dopuszczalne jest obecnie tylko wyjątkowo uzupełnienie postępowania dowodowego, które jest protokołowane, to również i w tym sądzie — w toku protokołowania — mogą się zdarzyć nieścisłości i opuszczenia, które wypaczają prawdziwy obraz przewodu sądowego i zebranego materiału dowodowego. Jeżeli sąd rewizyjny opiera swe rozstrzygnięcia także na materiale dowodowym, który sam zebrał, to jego sytuacja jest analogiczna w tym zakresie do roli sądu I instancji. Ponadto postępowanie rewizyjne może zawierać takie wady i usterki, które powinny odzwierciedlić protokoł. Zagadnienie jest ważne, gdyż wady postępowania rewizyjnego można podnieść we wniosku o założenie rewizji nadzwyczajnej. Dlatego opowiadam się za możliwością uzupełnienia protokołu rozprawy rewizyjnej.¹⁴

Schlussverhandlung. Proces skargowy — dla odróżnienia — wprowadził nazwę Hauptverhandlung.

¹³ Tak Z. Adaszewski i W. Celiński: *Wzory czynności sądowych w postępowaniu karnym*, s. 337.

¹⁴ W procedurze karnej CSRS 1956 r. przepis § 57 wyraźnie zezwalał na sprostowanie i uzupełnienie również protokołu rozprawy odwoławczej. U nas za możliwością takiego

b) Sprostowanie protokołu sporządzonego przez sędziego poza rozprawą

Sędzia może spisać protokół z czynności procesowej, którą prowadzi poza rozprawą główną (art. 219 § 1 lit. a) k.p.k.). Do takiego protokołu odnoszą się przepisy art. 225 § 2 i 3 k.p.k., które nie mają zastosowania do protokołu rozprawy głównej.¹⁵

c) Sprostowanie protokołu posiedzenia niejawnego

Sprostowanie takiego protokołu jest możliwe z reguły dla strony, która była obecna na posiedzeniu niejawnym (np. prokurator lub obrońca na posiedzeniu, o którym mowa w art. 390 k.p.k.). Czasem jednak może zgłosić wniosek o sprostowanie protokołu posiedzenia niejawnego strona, która nie była na posiedzeniu, jak np. oskarżony, który chociaż sam nie był obecny na posiedzeniu niejawnym, wie jednak, że w posiedzeniu tym brał udział ławnik, którego nazwisko przekreślono w protokole posiedzenia.

W protokole posiedzenia wpisano kiedyś nazwisko sędziego, który w tym dniu był na czasach w Kudowie, o czym oskarżony wiedział, gdyż go znał i widział w tym dniu w Kudowie.

Też o dopuszczalności sprostowania protokołów posiedzeń niejawnych można oprzeć na analogii w kwestii podpisywania. Zarówno bowiem protokół rozprawy, jak i protokół posiedzenia niejawnego podpisują tylko przewodniczący i protokolant. Strona zaś nie ma tych gwarancji, jakie dają jej przepisy art. 225 § 2 i 3 k.p.k. Względny więc słuszności również przemawiają za jednakowym potraktowaniem uprawnień strony w obu tych podobnych sytuacjach.¹⁶

Nawiasem należy dodać, że procedurze czechosłowackiej znane są protokoły, co do których strona nie ma możliwości zgłaszania wniosku o sprostowanie. Są to mianowicie protokoły głosowania nad orzeczeniem, jeżeli głosowanie odbywa się w sali narad.¹⁷

d) Sprostowanie protokołu z postępowania pojednawczego

Może się stać aktualna kwestia sprostowania protokołu posiedzenia niejawnego, na którym przeprowadza się postępowanie pojednawcze w myśl ustawy z dn. 29.XII.1960 r. o sprawach z oskarżenia prywatnego (Dz. U. Nr 54, poz. 308).

Postępowanie to może prowadzić sędzia lub ławnik. W razie zgłoszenia wniosku o sprostowanie protokołu takiego posiedzenia, powstaje trudność, gdyż nie jest to protokół rozprawy. Pewną pomocą może tu służyć następujące rozumowanie:

Na posiedzenie niejawne, na którym prowadzi się postępowanie pojednawcze, zwoływa się strony, które mogą korzystać z pomocy obrońcy i pełnomocnika. Z przebiegu postępowania spisuje się protokół, w którym uwzględnia się w szczególności stanowisko stron wobec wezwania ich do pojednania oraz wyniki przeprowadzo-

sprostowania wypowiedział się S. Malczewski: Zagadnienie sprostowania protokołu rozprawy rewizyjnej, „Nowe Prawo” 1956, nr 7—8, s. 181. Cytując bez uwag S. Malczewskiego, nie wyłącza takiej możliwości S. Waltoś: Konwalicacja w procesie karnym, NP 1960, s. 4.

¹⁵ For. orz. SN I K 1063/51.

¹⁶ Procedura karna CSRS zna w zasadzie możliwość sprostowania protokołów posiedzeń niejawnych.

¹⁷ Karna procedura czechosłowacka zna protokoły głosowania podpisywane przez wszystkich członków składu orzekającego i protokolanta. Jeżeli rozstrzygnięcie było jednoznaczne i zostało powzięte na rozprawie oraz poprzedzone naradą tylko w sali rozpraw bez przerywania rozprawy, to o tym zaznacza się w protokole rozprawy.

nego postępowania pojednawczego. Treść protokołu posiedzenia niejawnego została wyraźnie wskazana w ustawie z dnia 2.XII.1960 r. o sprawach z oskarżenia prywatnego (Dz. U. Nr 54, poz. 308). Natomiast ustawa ta nie wskazała odstępstw od trybu podpisywania tego protokołu ani od trybu jego prostowania. Zawiera ona wyraźny przepis, że w sprawach z oskarżenia prywatnego stosuje się przepisy k.p.k., jeżeli jej przepisy nie stanowią inaczej.

W tej sytuacji należy stosować przepis art. 225 § 1 k.p.k. Wobec zaś analogii co do trybu podpisywania należy *per analogiam* zastosować przepis art. 227 k.p.k. co do trybu prostowania. Skoro bowiem protokołu posiedzenia nie odczytuje się stronom, to nie mają one możliwości zgłoszenia od razu uwag do treści protokołu, tak samo jak co do treści protokołu rozprawy.¹⁸ Oczywiście nie dotyczy to ugód zawieranych na posiedzeniu, które strony podpisują.

e) Sprostowanie protokołu przesłuchania świadka (biegłego) w postępowaniu przygotowawczym

Należy uznać, że w naszym prawie nie jest dopuszczalne w trybie art. 227 k.p.k. prostowanie protokołu przesłuchania świadka w dochodzeniu lub śledztwie. Uzupełnienie i sprostowanie takich protokołów jest przewidziane w art. 225 § 3 i 226 k.p.k. Jest to tryb szczególny i wyłącza stosowanie trybu przewidzianego tylko dla protokołu rozprawy i posiedzenia sądowego.¹⁹

f) Sprostowanie omyłek pisarskich

Istotny jest problem, czy sąd I instancji może z urzędu dokonać sprostowania oczywistych omyłek pisarskich w protokole rozprawy.²⁰ Kwestia jest wątpliwa, gdyż przepisy o prostowaniu protokołów nie zawierają o tym wzmianki ani nie odsyłają *expressis verbis* do przepisu art. 46 § 1 k.p.k. Ten ostatni zaś przepis, jak to wynika z jego sformułowania, odnosi się wyłącznie do orzeczeń i zarządzeń.

Problem jest sporny. Są dwa stanowiska w tej materii. Według S. Śliwińskiego stosowanie art. 46 k.p.k. do protokołu nie jest możliwe.²¹ Odmienny natomiast pogląd wyraził M. Cieślak²², według którego „po podpisaniu protokołu sprostowanie go przez osoby dokumentujące nastąpić może w procesie powszechnym tylko w odniesieniu do oczywistych omyłek pisarskich.”

¹⁸ W procesie karnym NRD, jeżeli w toku rozprawy powstaną zastrzeżenia co do treści protokołu, przewodniczący zarządza odczytanie zakwestionowanych części. W protokole notuje się, które części zostały odczytane i jakie uwagi co do nich zgłoszono (§ 229 ust. 4).

¹⁹ W literaturze S. Waltoś wypowiedział się za możliwością („nie jest wykluczone (...)”) prostowania takich protokołów przez prowadzącego śledztwo lub dochodzenie aż do momentu przesłania sprawy do sądu — *per analogiam* do art. 237 k.p.k. (por. S. Waltoś: Konwalskacja w procesie karnym, „Nowe Prawo” 1960, nr 4, s. 507).

Jednakże analogia z art. 227 k.p.k. jest w tym wypadku wyłączona wobec przepisu art. 226 k.p.k., który właśnie taką sytuację normuje, zakazując tym samym późniejszego podważania mocy podpisanego i przeczytanego przez uczestnika czynności protokołu z tejże czynności.

²⁰ W k.p.k. NRD taka możliwość jest wyraźnie przewidziana. Oczywiście błędy prostuje tam przewodniczący i protokolant. Podobnie przedstawiała się sprawa w k.p.k. CSRS z 1956 r., sprostowanie jednak podpisuje ten, kto je zarządził.

²¹ S. Śliwiński: Przegląd orzecznictwa SN, PiP 1959 r., s. 271.

²² M. Cieślak: Podstawowe zagadnienia protokołów w procesie cywilnym i karnym, PiP 1955 r., nr 10, s. 609.

Za możliwością stosowania art. 46 § 1 k.p.k. do protokołów sądowych wypowiedzieli się również J. Bafia²³, A. Kafarski²⁴ i A. Murzynowski.²⁵

Należy raczej przychylić się *de lege lata* do poglądu dopuszczającego możliwość stosowania w danym wypadku art. 46 k.p.k. Za tym poglądem przemawia argumentacja *a maiori ad minus* (zastosowana przez A. Kafarskiego). Można też stosować ten przepis *per analogiam* (jak chce M. Cieślak). W każdym razie słuszna jest uwaga A. Kafarskiego, że „sprostowanie oczywistych omyłek pisarskich (...) nie wystawi na szwank interesów stron, albowiem na postanowienia z art. 46 k.p.k. przysługuje stronom zażalenie, a więc mogą one przeciwstawiać się skutecznie próbom przemycania pod płaszczykiem art. 46 k.p.k. takich zmian do protokołu rozprawy, które wykraczają poza zakres oczywistych omyłek pisarskich.”²⁶

Najlepiej jednak będzie, jeżeli ta sporna kwestia zostanie w sposób wyraźny unormowana przez ustawę. Próbę takiego unormowania daje projekt k.p.k. z 1963 r., według którego sprostowanie oczywistych omyłek pisarskich i rachunkowych w protokole rozprawy i posiedzenia może nastąpić na wniosek lub z urzędu w każdym czasie. Takie ujęcie wydaje się prawidłowe.

Może budzić nieco zastrzeżeń odesłanie do trybu prostowania protokołów na wniosek strony w razie rozbieżności stanowisk. Trudno bowiem przewidzieć, czego może dotyczyć ewentualna kontrowersja, skoro chodzi o „oczywiste omyłki pióra”. Gdyby chodziło o inne sprostowania lub uzupełnienia, to nie można mówić o prostowaniu „oczywistych omyłek pisarskich i rachunkowych”. Należy bowiem przeprowadzić wyraźną granicę między „oczywistymi omyłkami pisarskimi lub rachunkowymi”, na których sprostowanie zezwala art. 46 k.p.k., a „nieścisłościami i opuszczeniami”, o których mowa w art. 227 k.p.k. Zakres sprostowań na podstawie art. 46 k.p.k. jest bardzo zwięzły w porównaniu z zakresem z art. 227 k.p.k. i tę różnicę również w przyszłości w nowym k.p.k. należałoby mocno podkreślić.

Jeszcze bardziej kontrowersyjny jest problem sprostowania przez sąd rewizyjny oczywistych omyłek zawartych w protokole rozprawy w sądzie I instancji.

III. OSOBY UPRAWNIONE DO ZŁOŻENIA WNIOSKU O SPROSTOWANIE. SPROSTOWANIE Z URZĘDU

W myśl prawa obowiązującego u nas obecnie wniosek o sprostowanie protokołu rozprawy mogą złożyć jedynie strony procesowe. Bez ich wniosku tryb sprostowania w zasadzie nie może być uruchomiony.²⁷

Ani przewodniczący, ani skład orzekający nie mają uprawnień do dokonania

²³ J. Bafia: Niektóre zagadnienia z problematyki protokołu rozprawy, NP 1955 r., nr 9, s. 50.

²⁴ A. Kafarski: Na marginesie przeglądu orzecznictwa, PiP 1959 r., s. 3.

²⁵ A. Murzynowski (patrz Komentarz do k.p.k. L. Hochberga, A. Murzynowskiego i L. Schaffa).

²⁶ A. Kafarski: op. cit.

²⁷ W procesie karnym NRD wnioski o sprostowanie lub uzupełnienie protokołu mogą składać: prokurator, oskarżony, jego obrońca oraz inni uczestnicy procesu. Należy więc przyjąć, że wnioski takie mogą zgłaszać — oprócz stron — sędziowie, biegli i świadkowie. Wolno więc tu dopatrzeć się możliwości prostowania protokołu z urzędu. O sprostowaniu lub odmowie sprostowania rozstrzyga sąd po wysłuchaniu protokolanta (§ 230 pkt c). Również węgierska procedura cywilna z 1952 r. przewiduje możliwość zmiany lub uzupełnienia protokołu zarówno z urzędu, jak i za zezwoleniem przewodniczącego na podstawie uwag stron (§ 118 ust. 2). Podobnie rozstrzyga tę kwestię bułgarska procedura cywilna.

z urzędu sprostowania protokołu rozprawy.²⁸ Nie ma go również inny sędzia, który zauważył nieprawdziwe stwierdzenie w protokole.²⁹

Za swoisty przejaw ingerencji sądu rewizyjnego w zakresie sprostowania protokołu rozprawy sądu I instancji można uważać fakt zwrócenia sądowi I instancji akt sprawy w celu sprostowania lub uzupełnienia protokołu rozprawy. Prawo to nie jest *expressis verbis* wyrażone w ustawie. Wytworzyła się jednak taka praktyka i akceptuje ją — niestety coraz szerzej — judykatura. Konieczne jest jednak unormowanie tej kwestii przez ustawodawcę.³⁰

Uchwałą Calej Izby Karnej SN z dn. 17.XI.1961 r. VI KO 85/60 Sąd Najwyższy uznał za dopuszczalny zwrot przez prezesa sądu rewizyjnego akt sądowi I instancji w celu usunięcia braków w zakresie podpisania protokołu rozprawy. Jeżeli niemożność usunięcia tego braku udaremnia przeprowadzenie kontroli rewizyjnej, sąd rewizyjny ma obowiązek uchylenia zaskarżonego wyroku.

Jest to jednakże chyba najdalej idąca *de lege lata* możliwość żądania uzupełnienia protokołu, podyktowana ekonomią procesową. Trzeba bowiem pamiętać, że obowiązuje nadal w całej pełni przepis art. 224 k.p.k. o wyłącznej mocy dowodowej protokołu w zakresie zachowania form postępowania. Oprócz tego argumentu z treści przepisu należy wskazać na celowość zakazu zmiany protokołu. Istnieje bowiem obawa, iż może się zdarzyć, że w celu niedopuszczenia do uchylenia wyroku sąd będzie dążył za wszelką cenę do sprostowania wadliwego protokołu, co czasem może zmierzać do nie przewidzianej ani przez kodeks, ani przez teorię „konwalidacji” wadliwych czynności procesowych. Temu ma zapobiegać formalistyka procesu, która czasami — jak dowodzi doświadczenie — jest konieczna.

Jeżeli więc protokół z powodu swoich wad nie może w żadnym stopniu spełniać tego celu, jakiemu ma służyć, tzn. jeżeli z powodu tych wad nie można skontrolować, czy jest on prawidłowy — to tym samym nie można stwierdzić, czy przebieg rozprawy, który ma być odzwierciedlony w protokole, był prawidłowy, czy też wadliwy.

Nie może świadczyć o prawidłowym przebiegu rozprawy protokół, który zawiera sprzeczności, jak np. wzmiankę o tym, że danego świadka uprzedzono, a jednocześnie drugą wzmiankę o tym, że go nie uprzedzono albo wzmiankę, że świadka

²⁸ Por. S. Śliwiński: Proces karny — Część I, 1948, s. 532 oraz OSP 1934, poz. 436 z głosem S. Śliwińskiego. Por. też J. Bafia: Z problematyki protokołu rozprawy sądowej, „Nowe Prawo” 1955 r., z. 7—8, s. 50.

²⁹ Dlatego nie można się zgodzić ze sformułowaniem zawartym w orzeczeniu SN z dn. 6.VIII.1963 r. IV K 913/62, według którego „uzupełnienie protokołu, jakie miało miejsce (...), zbliżone raczej z uwagi na treść dopisanej poprawki do sprostowania protokołu z urzędu (podkr. moje — S. K.), nie może być omówione wyłącznie przez przewodniczącego (...)”. W sprawie *quaestiois* dopisał sam przewodniczący następujące słowa: „na podstawie art. 299 § 1, 5 k.p.k. za zgodą stron”. Dopisek został zakwestionowany przez obrońcę. Sąd Najwyższy wyrok uchylił uznając, że skoro treść dopisku stała się kwestyjna, to tym samym powstała wątpliwość, czy sąd I instancji, odczytując zeznania koronnego świadka, nie naruszył treści art. 299 § 5 k.p.k., które to uchybienie mogło mieć wpływ na treść wyroku.

³⁰ Zwracał już na to uwagę L. Schaff: Przegląd orzecznictwa SN w zakresie prawa procesowego, „Nowe Prawo” 1960, z. 1, s. 22. Uchwałą SN z 25 lutego 1960 r. VI KO 3/56, dopuszczającą prawo sądu rewizyjnego do zwrócenia sprawy sądowi I instancji celem naprawienia wad protokołu, ostro krytykuje M. Cieślak (OSP i KA) 1961, poz. 86 k., notka nr 4).

śluchano po odebraniu przyrzeczenia, a jednocześnie zdanie, że sąd go zwolnił od przyrzeczenia.

W razie zgłoszenia zarzutu rewizyjnego obraży przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, sąd rewizyjny z reguły uchyli wyrok. Trudno bowiem przypuścić, że można zasadnie udowodnić, iż rażące usterki postępowania nie miały żadnego wpływu na wyrok.

Powstaje jednak problem w wypadku, gdy w rewizji nie podniesiono zarzutu obraży przepisów procesowych. Czy sąd rewizyjny może z urzędu uwzględnić fakt obraży przepisów prawa procesowego wynikającej z treści protokołu?

Skoro dla sądu rewizyjnego jedynym sposobem zbadania, czy przewód sądowy w I instancji był przeprowadzony prawidłowo, jest protokół, to niemożność skorzystania z tej drogi decyduje o niemożności skontrolowania, czy ewentualne usterki tego przewodu mogły mieć wpływ na treść wyroku. Podstawą prawną może tu być nawet art. 385 k.p.k.

Istnieje też pogląd, że gdy protokół rozprawy jest tak wadliwie sporządzony, iż wskutek nieczytelności, przekreśleń, sprzeczności, niejasności itp. nie nadaje się do tego, aby na jego podstawie można było skontrolować prawidłowość postępowania w I instancji, to pozostaje istotnie do rozważenia, czy z tego powodu (tylko z tego powodu) „nie należałoby czasem zastosować art. 385 k.p.k. (...)”.³¹ Do poglądu tego należy się w pełni przyłączyć.

Zbyt szerokie zwracanie protokołów do uzupełnienia lub sprostowania jest postępowaniem *praeter legem*, a nieraz nawet *contra legem*, czemu należy przeciwstawić się w sposób zdecydowany. Praktyka taka stosowana w imię ekonomii procesowej i walki z formalistyką jest krótkowzroczna. Przeświadczenie, że zawsze można wszystko „poprawić”, „uzupełnić” czy „sprostować”, powoduje — prawem logicznego następstwa — lekceważenie przepisów stanowiących *ordo processus*.³²

IV. TRYB ZAŁATWIENIA WNIOSKU O SPROSTOWANIE PROTOKOŁU

Obowiązujący obecnie kodeks postępowania karnego zna unormowane sioiście postępowania, które dotyczy załatwienia wniosku strony o sprostowanie protokołu rozprawy.

Jeżeli zarówno przewodniczący składu sądującego, jak i protokolant przychylił się do wniosku o sprostowanie, przewodniczący zarządza sprostowanie protokołu w myśl żądania strony. Na zarządzenie takie nie przysługuje zażalenie. Natomiast w wypadku, gdy obaj albo jeden z nich nie zgodzą się na żądanie sprostowania, wówczas wniosek o sprostowanie kieruje się na posiedzenie niejawne; na tym posiedzeniu ten sam skład, przed którym toczyła się rozprawa (w zakwestionowanej części), rozpoznaje wniosek.

Przed wydaniem postanowienia nieodzwonne jest wysłuchanie protokolanta. Niestety, nie zawsze było to ściśle przestrzegane, mimo że przepis art. 227 § 2 k.p.k. wyraźnie tego wymaga. Usterka ta stała się już niejednokrotnie powodem uchylenia wyroku, jeżeli wadliwe sprostowanie lub odmowa sprostowania mogły mieć wpływ na treść wyroku.

Jest to jakby namiastka *sui generis* postępowania dowodowego. Tryb jest wy-

³¹ S. Śliwiński: Przegląd orzecznictwa SN, PiP 1957, nr 9 s. 411.

³² Niestety, nawet w samej nazwie księgi V k.p.k., w której zamieszczone są przepisy o protokołach i trybie ich sprostowania, przejawia się nie zamierzony lekceważący stosunek do tych ważnych przepisów. Należy przy okazji zgłosić postulat usunięcia w nowym k.p.k. tej nazwy nieścisłej i wprowadzającej w błąd.

rażnie przewidziany i żadne posługiwanie się analogią z art. 43 k.p.k. oraz dokonywanie sprawdzenia okoliczności faktycznych nie jest dopuszczalne.³³

Warto tu nadmienić, że k.p.k. z 1928 r. początkowo znał inny system załatwiania wniosków o sprostowanie protokołów.³⁴ I tak według redakcji z 1928 r. (dawny art. 239 § 2), jeżeli przewodniczący i protokolant przychylił się do żądania strony, to przewodniczący zarządzał sprostowanie protokołu; w przeciwnym razie zasięgał zdania sędziów, którzy brali udział w rozprawie. O formie zasięgnięcia tych „opinii” nic bliższego k.p.k. nie wspominał. Natomiast zawierał bardzo charakterystyczny przepis na wypadek rozbieżności. W myśl bowiem art. 239 § 3, w razie różnicy zdań, załączało się do protokołu wszystkie zdania odrębne.

Ten tryb załatwiania wniosku okazał się niedogodny i już w 1932 r. nastąpiło znówelizowanie przepisu art. 239 § 2 k.p.k., który jako art. 241 § 2 k.p.k. (w redakcji jednolitego tekstu z 1932 r.) otrzymał treść nową, do dziś nie zmienioną.

Połączenie niejako obu tych rozwiązań daje się zauważyć w projekcie k.p.k. 1963 r., według którego w razie rozbieżności stanowisk przewodniczącego i protokolanta w kwestii sprostowania protokołu rozstrzyga skład sądzący (na posiedzeniu po wysłuchaniu protokolanta). Jeżeli jednak nie można utworzyć tego samego składu, poszczególni jego członkowie oraz protokolant załączają do akt swe oświadczenia co do zasadności wniosku. W ten sposób nawiązano częściowo do rozwiązania z 1928 r., przyjmując je jednak tylko na wypadek niemożności utworzenia składu, przed którym dokonano czynności protokolowanej.

Rozwiązanie to wypełnia dzisiaj istniejącą lukę i chyba może być uznane za właściwe. Może ono pozostać także wtedy, gdy ustawodawca wprowadzi sztywny termin do zgłoszenia wniosku, liczony od daty dokonania czynności protokolowanej. Zawsze bowiem istnieje ewentualność niemożności zebrania pełnego składu. Rozwiązanie to uwzględnia również sytuację, że wobec upływu kadencji ławników wielu z nich — po upływie kadencji — nie będzie miało prawa zasiadać w składzie rozpoznającym wniosek o sprostowanie.

Jest rzeczą ciekawą, że sprawa sprostowania protokołu rozprawy została w k.p.c. uregulowana odmiennie niż w k.p.k. Warto np. przytoczyć przepis art. 177 k.p.c. w red. z 1932 r., według którego strony mogły żądać sprostowania lub uzupełnienia protokołu. Od zarządzenia przewodniczącego przysługiwało odwołanie do sądu. Sąd rozstrzygał w formie postanowienia, na które już nie przysługiwało zażalenie. W uregulowaniu przyjętym przez k.p.c. nie nadano zdaniu protokolanta takiego znaczenia, jakie mu nadawał k.p.k. Jest rzeczą oczywistą, że przewodniczący pytał protokolanta, jednakże nie było to jego ustawowym obowiązkiem, zdanie więc protokolanta nie miało wpływu na tryb rozpoznawania wniosku o sprostowanie protokołu rozprawy. Brak zgody protokolanta nie wywierał żadnych skutków procesowych.

W obecnym obowiązującym k.p.c. z 1964 r. sprostowanie protokołu zostało unormowane w swoisty sposób. Został mianowicie określony termin, w którym stronom prawo to przysługuje. Niestety, poprawka nie idzie zbyt daleko. Strony bowiem mogą wnosić o sprostowanie lub uzupełnienie protokołu posiedzenia nie później niż na następnym posiedzeniu. Jeżeli zaś rozprawa zakończyła się jej zamknięciem, po którym nastąpiło wydanie wyroku, to termin do takiego wniosku kończy się dopiero z chwilą odesłania akt sprawy do sądu rewizyjnego.

Wniosek rozpoznaje przewodniczący rozprawy bez udziału protokolanta, wydając odpowiednie zarządzenie. Od zarządzenia przewodniczącego strony mogą w ciągu 7 dni od doręczenia zarządzenia odwołać się do sądu (art. 160 k.p.c.).

W procesie karnym RSFRR z 1961 r. uwagi stron na protokół (wnioski o uzupełnienie lub sprostowanie) rozpoznaje przewodniczący. Jeżeli uzna je za zasadne, stwierdza ich zgodność i dołącza do protokołu rozprawy sądowej. Jeśli zaś nie zgadza się z nimi, kieruje wnioskiem na posiedzenie niejawnie sądu. W składzie rozpoznającym uwagi na protokół przewodniczący oraz co najmniej jeden z ławników musi być członkiem tego składu, przed którym toczyła się rozprawa. Po rozpoznaniu uwag wydaje się postanowienie z motywami. Uwagi i postanowienie sądu dołącza się do protokołu rozprawy sądowej.

³³ Słusznie pisze o tym P. Hrycaj: O art. 227 k.p.k. de lege lata i de lege ferenda, „Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości” 1964, nr 12, s. 52.

³⁴ Tryb był wzorowany na dawnej procedurze rosyjskiej. Proces niemiecki i austriacki nie znały tego trybu sprostowania protokołu.

Jest rzeczą charakterystyczną, że k.p.k. RSFRR z 1961 r. zezwala sądowi na przesłuchanie — w razie potrzeby — na posiedzeniu niejawnym osób, które zgłosiły uwagi dotyczące protokołu.

V. FORMA SPROSTOWANIA

Sprostowanie protokołu rozprawy następuje w formie zarządzenia³⁵ przewodniczącego składu orzekającego lub w formie postanowienia³⁶ składu orzekającego, jeżeli zachodzi wypadek wskazany w art. 227 § 2 k.p.k. in fine.

Zarządzenie sprostowania lub postanowienie o sprostowaniu protokołu rozprawy stanowi samodzielny akt procesowy i powinno być traktowane jako odrębny dokument w aktach.

Na protokole, którego treść została sprostowana, należy uczynić wzmiankę, że został on sprostowany — ze wskazaniem daty zarządzenia (postanowienia) i oznaczenia karty w aktach. Na samym protokole sprostowanym żadnych innych dopisów czynić nie należy. Oczywiście nie jest dopuszczalne nadpisywanie, przekreślanie czy wpisywanie sprostowanych treści.

Z tych względów zarządzenie (postanowienie) o sprostowaniu powinno być tak zredagowane, żeby w sposób przejrzysty wskazywało na to, jaką nową treść użył protokół po sprostowaniu.

Niedopuszczalny jest natomiast „ułatwiony sposób” sprostowania, którego przykładem może być postanowienie S.P. w Skierniewicach z dn. 3.VII.1956 r. Kp 320/56, w którym Sąd ten tak postanowił: „uzupełnić protokół rozprawy z dn. 11.VI.1956 r. w punktach oznaczonych czerwonym ołówkiem, natomiast w pozostałej części wniosku nie uwzględnić”.

Po sprostowaniu treść protokołu ulega zmianie.

Jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że jeżeli protokół został sprostowany przed wydaniem wyroku, to w wyroku i jego motywach należy uwzględnić treść zmienioną.³⁷ Zdarza się natomiast niekiedy, że wniosek o sprostowanie uwzględniono, a tymczasem w motywach cytuje się np. wypowiedzi świadków w wersji poprzedniej przed dokonaniem ich zmiany. Jeżeli zmiany te mogły mieć wpływ na treść wyroku (co chyba jest regułą), to wyrok należy uchylić.

Jeżeli przewodniczący i protokolant przychylił się do wniosku o sprostowanie protokołu, to inni sędziowie-członkowie składu orzekającego nie mają prawa żądania wniesienia sprawy na posiedzenie niejawne, choćby się nie zgodzili z treścią sprostowania, które według ich pamięci (lub notatek) nie odpowiada ściśle rzeczywistemu przebiegowi czynności zaprotokołowanej. Można ewentualnie zwrócić na to uwagę w treści zdania odrębnego, jeżeli na tych niegodnych — według wotanta — danych oparto rozstrzygnięty wyrok, przeciwko któremu on opowiadał. Żaden z członków składu orzekającego nie jest uprawniony do skierowania sprawy na posiedzenie niejawne, gdy spostrzeże niezgodność protokołu wymagającą sprostowania. Powinien on jednak zwrócić na to uwagę przewodniczącemu, który odpowiada za prawidłową treść protokołu.

³⁵ W art. 227 § 2 k.p.k. użyto wyrażenia „zarządza”; por. ponadto art. 40 § 2 k.p.k. Por. także: Z. Adaszewski i W. Celiński: Czynności sądowe w sprawach karnych, 1961 r., s. 169.

³⁶ Argument z art. 40 § 1 k.p.k., według którego sąd wydaje orzeczenia w postaci wyroków lub postanowień. Por. także orzeczn. SN K 436/48, OSN 149/49.

³⁷ Ten sprostowany protokół bowiem odtwarza prawdziwy przebieg rozprawy. W tej sytuacji więc motywy — jak zawsze — muszą opierać się na danych z przebiegu rozprawy, które tkwią w pamięci sędziów. Skoro więc sąd powołuje się na treść zeznań, to ma obowiązek cytować je według sprostowanego protokołu.

Do rozpoznania wniosku właściwy jest przewodniczący lub cały skład sądu — oczywiście tego sądu, który brał udział w rozprawie.³⁸ Jeżeli nie można zebrać składu orzekającego np. z powodu śmierci, zwolnienia ze stanowiska lub upływu kadencji, to wniosek o sprostowanie załatwić nie można.³⁹

Sąd podejmuje swą decyzję po wysłuchaniu protokolanta. Wyraz „wysłuchanie” wskazuje na konieczność osobistego udziału protokolanta na posiedzeniu niejawnym. Umożliwia to członkom składu orzekającego zadawanie mu pytań, wzajemne wyjaśnienie nieścisłości oraz przypomnienie rzeczywistego przebiegu rozprawy. Tego samego wyrazu, tj. „wysłuchanie”, używa kodeks na określenie odebrania wyjaśnień od oskarżonego (por. art. 295 k.p.k.). Jeżeli kodeks zezwala na równorzędne traktowanie udziału osobistego lub pisemnego wniosku, to czyni to w sposób wyraźny (por. np. art. 42 § 3 k.p.k.).

Protokolant może — rzecz jasna — posługiwać się swymi notatkami, sporządzonymi podczas rozprawy, i okazać je sądowi. Można podczas posiedzenia wysłuchać oświadczeń osoby, która w chwili protokolowania była protokolantem (sekretarz, aplikant, student na praktyce), choćby potem w czasie składania swych oświadczeń już tego przymiotu nie posiadała. Protokolant nie jest tu bowiem osobą urzędową, wydającą decyzję.

Jeżeli przed podpisaniem protokołu przez przewodniczącego powstanie kwestia rozbieżności zdań w sądzie powiatowym orzekającym jednoosobowo, to o treści protokołu zdecyduje zdanie sędziego. Jednakże do akt należy wówczas dołączyć pisemną wypowiedź protokolanta. Tę część protokołu należy uznać za zakwestionowaną. Może to dotyczyć nieraz np. dodania wzmianki „o zgodzie stron”, „o uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności za fałszywe zeznania”, mającej przecież istotne znaczenie w procesie o przestępstwo z art. 140 k.k.

Zarządzenie co do sprostowania nie wymaga uzasadnienia. Zażalenie na to nie przysługuje. Odmowa sprostowania może nastąpić tylko w formie postanowienia. Wyraz „zarządza” użyty jest bowiem w art. 227 § 2 k.p.k. tylko na oznaczenie czynności korzystnej dla składającego wniosek („jeżeli przewodniczący i protokolant przychylią się”, podkr. moje — S.K.). Jeżeli więc którykolwiek z tych urzędników dokumentujących nie przychylił się do żądania strony, to żądanie sprostowania rozpoznaje sąd.

W sądzie powiatowym, jeżeli sprawę rozpoznawał sąd jednoosobowo, sędzia (któremu przysługują wówczas prawa przewodniczącego i składu sądu — por. art. 13 ustawy o zmianie przepisów k.p.k. z dn. 20.VII.1950 r.) powożmie postanowienie. Każde zaś orzeczenie sądu sędzia powinien uzasadnić, chyba że ustawa zwalnia go wyraźnie od tego obowiązku (art. 44 § 2 k.p.k.). W tej sytuacji postanowienie o odmowie sprostowania powinno zawierać uzasadnienie pisemne.⁴⁰

VI. PRAWA STRONY DO ŻĄDANIA ZAPROTOKOLOWANIA PEWNYCH OKOLICZNOŚCI

Wobec tego że przepis art. 225 § 3 k.p.k. dotyczy protokołów innych niż protokoły rozprawy, powstaje kwestia, czy strona, w trosce o prawidłowe zaproto-

³⁸ Tak słusznie orzeczenie SN z dn. 14.VI.1956 r. III KRn 343/56, OSPiKA z 1958 r.

³⁹ Nie można więc zgodzić się ze zdaniem A. Mogilnickiego (Komentarz do k.p.k., s. 452), według którego inny sędzia niż ten, który brał udział w rozprawie, może sprostować protokół rozprawy. Nietrafny jest też pogląd wyrażony w orzeczu SN (OSP poz. 226/34 z głosem S. Śliwińskiego). Prawidłowo natomiast rozstrzyga tę kwestię A. Murzynowski: Komentarz, str. 244.

⁴⁰ Według k.p.k. RSFRP postanowienie sądu rozpoznającego „uwagi na protokół” powinno zawierać motywy.

kołowanie, ma prawo domagać się odczytania fragmentu protokołu rozprawy oraz zgłaszać uwagi i zastrzeżenia do zaprotokołowanej treści. Jest prawem strony dbać o prawidłowe sporządzenie protokołu rozprawy, który jest przecież z istoty swej dokumentem sporządzanym w toku procesu dla celów przyszłego postępowania kontrolującego.⁴¹

W niektórych ustawodawstwach jest to jedyny sposób sprawowania kontroli protokołu przez strony.

Swe uprawnienia strona może wyprowadzić ogólnie z praw przysługujących stronie procesowej w myśl zasady kontradyktoryjności i prawdy obiektywnej, a oprzec je w konkretnej sytuacji na przepisie art. 223 k.p.k. i żądać wciągnięcia do protokołu wszystkiego, co dotyczy jej praw i interesów. Na tej samej podstawie prawnej można wnosić o dodanie w protokole wzmianki o tym, że np. oskarżonego nie dopuszczono do głosu, mimo że zgłaszał wniosek dowodowy na istotne (i jakie mianowicie) okoliczności. Taka wzmianka w protokole uprawdopodobni zarzut obrazy przepisów prawa procesowego.

Wydaje się, że strona dostrzegłszy istotne uchybienia przepisom prawa procesowego, powinna w toku rozprawy zgłosić swe zastrzeżenia, aby protokół, który ma być odzwiednieniem prawdziwego przebiegu rozprawy, odtwarzał ten przebieg zgodnie z rzeczywistością.

Jeżeli np. zdarzy się, że przewodniczący przed przesłuchaniem świadka odczyta najpierw jego zeznania ze śledztwa, a potem, uzyskawszy potwierdzenie tych zeznań, dyktuje do protokołu: świadek X zeznał jak na karcie Y akt śledztwa" — to taka forma protokołu nie podaje sposobu przesłuchania świadka, który był w danym wypadku niezgodny z art. 97 k.p.k. Pomijając kwestię, czy taki sposób zapisu w protokole („świadek zeznał jak na karcie (...)”) jest prawidłowy⁴², jest rzeczą niewątpliwą, że w przedstawionym wyżej wypadku nie oddawał on ściśle tej sytuacji, że świadek po odczytaniu mu treści uprzednich jego zeznań ze śledztwa zeznania te potwierdził na rozprawie.

Prawo żądania wpisania do protokołu wszystkiego, co dotyczy praw i interesów strony, jest instytucją odrębną od instytucji sprostowania protokołu rozprawy, ale za to ściśle z nią związana. Ma ona zmniejszyć liczbę późniejszych sprostowań, stosuje się w szerszym zakresie i do wszelkiego rodzaju protokołów oraz może być wykorzystywana nie tylko przez strony, lecz także przez innych uczestników procesu.

VII. TERMIN DO ZGŁOSZENIA WNIOSKU O SPROSTOWANIE

Wadą unormowania w polskiej procedurze karnej jest brak terminu do sporządzenia protokołu rozprawy głównej. Właściwie termin ten ostatecznie określa data przesłania akt sprawy do wyższej instancji.⁴³

Początkowo w k.p.c. nie przewidziano żadnego terminu do złożenia wniosku o sprostowanie protokołu rozprawy. Wniosek taki można więc było składać aż do momentu, do którego jeszcze sąd I instancji mógł go technicznie załatwić. Decydował więc faktycznie moment przesłania akt do drugiej instancji.

Nowela z 1938 r. (Dz. U. Nr 89, poz. 609) wprowadziła termin tygodniowy od daty posiedzenia.

⁴¹ Por. M. Cieślak: Podstawowe zagadnienia protokołów w procesie cywilnym i karnym, PiP 1955, nr 10, s. 587.

⁴² Zagadnienie to pominięto ze względu na ograniczenia tekstowe.

⁴³ W procesie karnym NRD protokół rozprawy musi być sporządzony w ciągu 24 godzin od ogłoszenia wyroku (§ 228). K.w.p.k. zna termin 3 dni (art. 145 § 3).

W projekcie k.p.k. z 1963 r. zachowano znany dotychczas moment przesłania akt do wyższej instancji jako termin faktyczny. Jednocześnie jednak wprowadzono nowy termin, po upływie którego wniosek o sprostowanie protokołu musi pozostać bez rozpoznania. Mianowicie w wypadku gdy orzeczenie nie zostało zaskarżone lub nie podlega w ogóle zaskarżeniu (wtedy akt nie wysyła się do instancji wyższej), wniosek o sprostowanie protokołu rozprawy i posiedzenia można skutecznie złożyć tylko przed upływem 30 dni od dokonania czynności protokołowanej. Jest to niewątpliwie pewne uzupełnienie dotychczasowej luki, jednakże wydaje się, że rozwiązanie przyjęte przez k.p.c. jest bardziej prawidłowe. Załatwianie wniosku o sprostowanie po upływie miesiąca od daty czynności jest rzeczą niełatwą. Trudno bowiem utrzymać w pamięci drobne szczegóły rozprawy, po której zarówno sędziowie, jak i protokolant z reguły uczestniczyli w wielu (czasem o b. podobnym przebiegu) rozprawach i posiedzeniach.

Należy poza tym zauważyć, że istnieje niebezpieczeństwo zgłaszania takich wniosków w ostatnich dniach przed upływem terminu 30 dni celem podważenia mocy dowodowej protokołu. Wszak niezaskarżenie lub niemożność zaskarżenia orzeczenia w drodze zwykłych środków zaskarżenia nie zamyka wcale możliwości domagania się przez stronę sprawdzenia zasadności orzeczenia w drodze pozainstancyjnych środków nadzoru ani też domagania się przeprowadzenia nadzoru sądowego z urzędu przez podmioty uprawnione do założenia rewizji nadzwyczajnej. W toku dokonywania tego rodzaju czynności protokół rozprawy ma doniosłe znaczenie.

Zagadnienie sprostowania protokołów w postępowaniu karnym tylko pozornie należy do zagadnień techniki procesu. W istocie rzeczy ma ono szersze znaczenie, a dla obrońców karnych stanowi jedną z dotkliwych „bóluszek” zawodu adwokackiego.

Poruszone w artykule zagadnienia będą wymagały oświetlenia na tle nowej procedury karnej, nad przygotowaniem której toczą się obecnie prace w Komisji Kodyfikacyjnej. Warto będzie np. rozważyć kwestię wprowadzenia możliwości zaskarżenia decyzji o odmowie sprostowania protokołu rozprawy oraz innych protokołów. Kwestia jest delikatna, ale trzeba dążyć do możliwie najlepszego rozwiązania w interesie prawidłowego wymiaru sprawiedliwości w sprawach o przestępstwa.

HENRYK POPLAWSKI

Osoba odpowiedzialna karnie przy wielostopniowości nadzoru

Sama konieczność odpowiedzialności z tytułu braku nadzoru i kontroli nie budzi wątpliwości. Kluczem zaś do rozwiązania ogólnych podstaw tej odpowiedzialności jest orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 2.XI.1954 r., w którym wypowiedziana została generalna zasada, że „brak nadzoru nie jest przestępstwem formalnym, lecz u podstaw jego musi leżeć: po pierwsze — obowiązek nadzoru, po wtóre —